

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

KINO CZARY	Tylko 3 dni!	Piątek, sobota i niedziela.	Tylko 3 dni!
	Wielki dramat w 2 serjach według scen. L. Belmonta	STRZAŁ	Serjal-a w 6 akt. IGRASZKI LOSU
	ANONS! Wkrótce „CZY GRZECH“?...		

KINO BAGATELA POD DYREKCJĄ INWALIDÓW.	Tylko 3 dni!	Piątek, sobota i niedziela.	Tylko 3 dni!
Popierajcie inwalidów	TAJEMNICE NALEWEK	Obraz w 5 aktach z życia Warszawy.	Nad program KOMICZNE.
	ANONS! Wkrótce „WYZNAWCY SZATANA”. ANONS!		

Choroby skórne i weneryczne.

D-p. FAJMAN

B. asys. kliniki Uniwersyteckiej (Prof. Neissera) we Wrocławiu

Pracuje kobiety od 2 — 3.

Bykowska 48. II-le piętro.

Dr. med. Szymon Tenenbaum

b. lekarz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Specjalność

choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od 9 — 11-ej i od 4 — 7-ej

Bykowska 48. II-le piętro.

Wykwalifikowana nauczycielka

UDZIELA

Lekcji ANGIELSKIEGO

metodą BERLITZA. Posiada podręczniki.

P. LERMONTOW, ul. Sienkiewicza 6, II p. od godziny 5 — 6 popołudniu.

Z dniem dzisiejszym uruchomiona zostaje osobowa i towarowa komunikacja samochodowa pomiędzy miastami:

Piotrków — Wolbórz — Tomaszów — Ujazd

wyjazd z Piotrkowa nastąpi godziną 8 r. stacja osobowa, godz. 8 $\frac{1}{2}$ r. i 3 $\frac{1}{2}$ po połudn. rogatka Wolborska.

Z DNIEM 29 KWIETNIA OTWARTĄ ZOSTAJE

RESTAURACJA

W PARKU ks. PONIATOWSKIEGO.

WYBOROWE PRZEKĄSKI I NAPOJE, KUCHNIA PROWADZONA PRZEZ ZNANYCH FACHOWCÓW, CENY PRZYSTĘPNE.

PRZYGRYWAĆ BĘDZIE TRIO.

Z poważaniem
Lucjan Ruciński.

Rokowania górnośląskie

Podczas obrad delegatów polskich i niemieckich w Genewie pod przewodnictwem p. Calondera zgodzono się na to, że w sejmie niemieckiej części

odwrotnie w sejmie polskiej części Górnego Śląska będzie dopuszczony język niemiecki. Postanowienia te mają jednak ważność tylko na czas pierwszej kadencji tych sejmów.

Konieczność szybkiego objęcia G. Śląska

Docierające do Warszawy informacje na temat panujących stosunków na G. Śląsku wywołują duże zaniepokojenie. Niemcy koniecznie, za wszelką cenę, chcą doprowadzić do wywołania nowych zatargów zbrojnych, aby odwrócić ewentualnie przejęcie części przypadającej Polsce. Organizacje niemieckie, korzystając z względnej bezkarności, jaka zapanowała w stosunku do nich, rozwijają ożywioną działalność. Francuzi opuszczeni w swych energicznych działaniach przeciw bojom kom niemieckim ze strony sprzymierzeńców swoich, zaprzestali działalności. Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby szybkie zajęcie G. Śląska przez polskie oddziały wojskowe, co staje się tem możliwszem, że ostateczne pertraktacje w sprawie G. Śląska dobiegły do końca.

O Jaworzynę

Posel polski w Paryżu hr. Zamoyski i poseł czeskosłowacki w Paryżu p. Os. usky wręczyli w imieniu swych rządów wspólną notę Radzie ambasadorów z propozycją odroczenia terminu rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny o dalsze dwa miesiące.

Polska a sowiety

Rząd zowietów w odpowiedzi na żądanie rządu polskiego, aby po dokonaniu już przyłączeniu Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej polskiej, zwrócił mienie, wywiezione z Wilna do Rosji, nadesłał notę, w której twierdzi, że Wilno na podstawie traktatu ryskiego nie należy do Polski, gdyż to uzależnione było od dobrowolnego układu między Polską i Litwą iudłatego mienia, wywiezionego z Wilna nie zwróci.

Rząd polski odpowiedział notą, w której powołując się na prawo międzynarodowe, z naciskiem powtarza swoje żądanie.

Nadto rząd polski wysłał do rządu zowietów dwie noty: pierwsza w sprawie

linii polityczną, poruszającą napięty stosunek sowietów do Polski. Obie noty trzymane są w tonie bardzo kategorycznym.

Wojna za 4 miesiące

Głos opinii francuskiej.

PARYŻ. Znany dziennikarz Leon Daudet oświadczył, że wojna wybuchnie za 4 miesiące, a nawet i wcześniej, o ile Poincaré nie zwoła natychmiast parlamentu francuskiego i nie otrzyma pełnomocnictwa, celem energicznego wkroczenia.

»Temps« twierdzi, że sojusz Moskwy z Berlinem jest równoznaczny w ojn. Przygotowania do tej wojny potrwają jeszcze — zdaniem »Tempsa« — jakiś czas, ponieważ przemysł niemiecki musi dostarczyć w pierw Rosji dostatecznej amunicji i uprzędkować jej kolejnictwo.

Państwowy bank biletowy

Minister skarbu Dr. Michalski w czasie pobytu we Lwowie przyjął na posuchanie szereg delegacji oraz osób prywatnych i oświadczył, że stan finansów państwa doznał wielkiej poprawy. Daniny wpłacono 40 miliardów mkp. Jeszcze w tym roku powstanie państwowy Bank biletowy oparty na podkładzie złota i srebra i można będzie wprowadzić nową walutę złotych polskich.

Stosunki z Rumunją

Wobec bliskiego terminu wyjazdu Naczelnika Państwa do Bukaresztu wymiana zdań pomiędzy Polską a Rumunją jest coraz żywszą. Cały szereg spraw, nieobjętych dotychczas szczegółowymi umowami, jest obecnie dyskutowanych i istnieje znaczne prawdopodobieństwo osiągnięcia pełnego porozumienia.

Cena egzemplarza 20 marek

Przyjęcie u delegacji polskiej

GENUA. Delegacja polska wydała na czeskosłowacki przyjazd w Genewie, które

którzy, otaczając p. Skirmunta, prowadził z nim żywą rozmowę.

O 10-letni pokój Boży

GENUA. Największe zainteresowanie pośród spraw konferencji genueńskiej budzi projekt Lloyd George'a doprowadzenia do skutku układu wszystkich państw, reprezentowanych na konferencji, którymi się one zobowiązały przez 10 lat wstrzymać się wzajemnie od wszelkich ataków. Lloyd George miał się wyrazić, że nie opuści Genui, dopóki nie urzeczywistni tego projektu, albowiem od niego zależy przyszłość Europy.

Fiasko p. Rakowskiego

GENUA. Członek delegacji sowieckiej p. Rakowski, który tu miał wygłosić szereg konferencji o polityce sowietów, niespodziewanie przerwał swe konferencje pod pretekstem choroby. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą jednak, że faktycznie przerwanie konferencji p. Rakowskiego nastąpiło wskutek wycofania go z obiegu wobec licznych protestów, jakie wywoływały rozpowszechniane przez niego blagi. Jeden z wybitnych członków delegacji angielskiej określił sowiecką technikę rokowań jako orjentalny handel dywanami.

Dodatek do pensji urzędniczych na maj

Rada Ministrów na posiedzeniu odbytem wczoraj wieczorem postanowiła przyznać na maj 60 procent dodatku drożyzni do poborów miesięcznych funkcyjnarzyszy państwowych.

Układ Watykanu z Rosją

RZYM. Jak donoszą pisma, zgodnie z układem zawartym pomiędzy sowietami a Watykanem, kurja papieska w najbliższym czasie wyśle do Rosji misję, złożoną z duchownych, celem niesienia pomocy cierpiącej ludności.

Polozenie duchowienstwa

W Rzeczypospolitej naszej, której konstytucja przyznaje w art. 114 wyznaniu rzymsko-katolickiemu naczejnie w państwie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań, dopuszczono jednak do tego, że kłani i duszpasterze tego wyznania, którzy i dla administracji rządowej ważne załatwiają funkcje, są pod względem materialnym tak skandalicznie źle uposażeni, że znaczna ich część pomarła by dawno z głodu, gdyby nie ofiarne pomoc wierznych.

Tam, gdzie odnośny duszpasterz ma dzięki ofiarności dawnych fundatorów uposażenie w dobrach ziemskich, tam zależnie od wielkości i jakości tych dóbr, uposażenie duszpasterza jest możliwe, dobre, a czasem nawet świetne.

Gdzie jednak uposażenie duszpasterza, w braku dóbr ziemskich opiera się na poborach w gotówce, tam całoroczne obecne pobory nie jednego proboszcza nie wystarczają mu na zakupno jednej flaszki wina do Mszy świętej.

Warto przytoczyć, jakie pensje otrzymuje duchowicistwo katolickie na rachunek funduszu t. zw. poduchownego, który moskale zabrali, ale który wrócił do skarbu polskiego na zasadzie traktatu ryskiego. Więc arcybiskupi mają po 30 tysięcy marek miesięcznie, biskupi diecezjalni po 25 tysięcy mk. Na kurję biskupią, gdzie pracuje zwykle 5 osób, 20 tysięcy mk. miesięcznie. Na seminarjum duchowne, na pensje profesorów i utrzymanie kleryków, budynków i służby 126 tysięcy marek. Proboszczowie otrzymują jak przed wojną 300 rubli, zamienione na marki według relacji p. Grabskiego, tj. 54 marki miesięcznie, a wikary po 27 marek miesięcznie. Na kresach księdom katolickim zostawia się po 6 dziesięcin ziemi. Popom zaś prawosławnym po 30 do 60 dziesięcin. W Łucku gmachy kościelne zajęły urzędy, a biskup i seminarjum muszą się tulać. Przywrócono diecezję podlaską, wstawioną męczeństwem, lecz władze gmachów nie chcą oddać niczego, powołując się na prawo.

Do tych słów dodać, że stosowanie dawnych ustaw rosyjskich przeciw duchowicistwu katolickiemu, jeszcze nie ustało. Wiadomym jest, że gdy niedawno zakupili OO. Jezuitów w Lublinie grunta w zamiarze stawiania budynków dla uniwersytetu katolickiego i zgłosili się do notariusza w celu zawarcia kontraktu, notariusz wprost odmówił, powołując się na ustawę rosyjską, kasującą zakon Jezuitów.

Możeby rząd zechciał wglądać nareszcie i uregulować jakoś po ludzku te stosunki, sprzeczne z wyrażeniami postanowieniami konstytucji. Możeby zdecydowano się nareszcie zerwać z wstydliwą fikcją poborów duchowicistwa, które nie wystarczają nawet na opłatę pocztową liczących wykazów statystycznych, wyciągów metrykalnych itp. przesyłanych przez duszpasterzy w interesie państwowym. Stan ten ubliża przeciwko rządowi.

Oszczędności należałoby robić na czem innym. Wszak mamy sporo jeszcze niepotrzebnych i szkodliwych urzędów. Wszak mamy niekonstytucyjne Urzędy ziemskie, kosztujące skarb dwa miljarde rocznie. Wszak mamy równie niemal kosztowne i równie szkodliwe urzędy odbudowy. Wszak mamy wciąż jeszcze o wiele za dużo funkcjonariuszów i robotników kolejowych, za dużo też pojazdów urzędowych, a najzupełniej niepotrzebnie utrzymywanych. Jest więc dość pola do koniecznych istotnie oszczędności.

KRONIKA

— Gmina bezwyznaniowa w Warszawie. Założone świeżo w Warszawie Stow. wolnościowców polskich przystępuje do zorganizowania gminy bezwyznaniowej.

— Zwyżka cen we Lwowie. Pisma lwowskie stwierdzają nagłą, ogromną zwyżkę cen artykułów spożywczych we Lwowie. Cena kilograma chleba podsko-

czyła na 180 mk., mąki na 320 mk., masła deserowego na 3000 mk. Ceny mięsa przyjmują się chwilowo w tysiącach, co przed tem poziomem, tylko ze względu na to, że rzeźnicy posiadają olbrzymie zapasy mięsa.

— Zanik wartości rubla sowieckiego. Jak z Ukrainy sowieckiej do dzienników lwowskich donoszą, na Ukrainie sowieckiej znacznie rubla sowieckiego spadło do zera. Ludność rubli sowieckich nigdzie nie bierze. Walor mają tylko marki polskie, nadto ruble mikołajskie, denińskie i nawet hrywny ukraińskie. Za tydzień marek otrzymuje się obecnie wymienną sumę przeszło milion rubli sowieckich, za carską 100-rublowką „katarynkę” do 70,000 rubli sowieckich, ba, nawet hrywny ukr., mianowicie tysiączki oblicza się na 30,000 rubli sow. Kaczka na targu kosztuje 2 miliony rubli sow., gęś 4 miliony, funt masła 1 milion, 1 (jeden) ziemniak 10 tysięcy rubli. Lecz nawet do tych milionów i tysięcy nikt się nie kwapi, a żywność mieniają chłopcy za... meble, fortepiany itp.

— Reemigracja hallerczyków. W związku z rozdawnictwem ziemi na kresach wschodnich dla b. żołnierzy armii gen. Hallera, przewidywana jest w roku bieżącym znaczna reemigracja do kraju zainteresowanych osób. Do końca grudnia r. ub. wpłynęło do Konsulatu Generalnego w New-Jorku blisko 1000 podań o nadanie ziemi od b. żołnierzy armii gen. Hallera. Z tych Konsulat wysłał do kraju władzom wojskowym 700 podań zgodnie z przepisami formalnościami zajmuje się administracja wojskowa przy Konsulacie Gen. w New-Jorku.

Z miasta

— Gmach b. Banku Włościańskiego — własnością miejską. W związku z przenosinami instytucji rządowych w Piotrkowie, zwrócono baczniejszą uwagę na gmach b. Banku Włościańskiego przy ul. Bykowskiej w którym dotąd mieści się Sąd Okręgowy.

Jak się ze źródła miarodajnego dowiedzieliśmy, gmach ten, postawiony na placu Dobroczynności, w którego likwidacji zdiane było, że w razie likwidacji tej instytucji, zarówno plac, jak i znajdujące się na nim budynki wracają jako własność miasta.

Ponieważ, jak wiadomo, wspomniane wyżej rosyjskie Tow. dobroczynności, ewakuowane do Rosji, przestało istnieć, dlatego, stosownie do wykazu hipotecznego, i gmach i plac stały się własnością miasta, które może nimi dowolnie rozporządzać. Nie jest więc gmach ten bynajmniej własnością Rządu. Dawny ros. Bank Włościański był tylko lokatorem tego gmachu, uiszczając odpowiednie komorne.

— Dezercja sędziów. Fatalne stosunki pod względem uposażenia stanu sędziowskiego zmuszają coraz to nową wybitną jednostkę do opuszczenia tych upośledzonych materjałnie szeregów. Niedawno zrezygnował z posady sędziowskiej znany cywilista p. Mikołaj Kon, przenosząc się do adwokatury.

Obecnie opuszcza Sąd Okręgowy wybitny prawnik i powszechnie przez wszystkich ceniony sędzia p. Włodzimierz Kański, którego ubytek nie łatwo będzie zastąpić.

Sędzia Kański przed wojną posiadał w Piotrkowie znakomicie prosperującą kancelarię adwokacką i jako prawnik zyskał sobie w najszerszych kołach uznanie. Z chwilą powstania sądownictwa polskiego p. Kański, wbrew interesom osobistym, kierując się tylko patriotyczną naprawą gotowości, oddał swoje usługi wyłączenie służbie sędziowskiej. Fatalne nad wyraz musi być uposażenie sędziów, skoro człowiek tej miary, co p. Włodzimierz Kański, po paru latach służby sędziowskiej, zmuszony, jest ją opuścić.

Ta ucieczka sędziów powinna być przestrogą dla Rządu, aby nie lekcewał i nadal postulatów tej kategorii pracowników i zapewnił im warunki należytej egzystencji.

Jeżeliby dotychczasowy stan rzeczy miał trwać w dalszym ciągu, to przy obe-

WYTWÓRNIĄ TRYKOTAŻY

BRACI KUCZBORSKICH

W PIOTRKOWIE — ulica SZKLANA 10.

podaje do wiadomości, iż z dniem 24 kwietnia b. r. rozpoczyna się WYPRZEDAŻ Z SEZONU ZIMOWEGO sweatrów damskich i t. p. artykułów

Z 10% ZNIŻKĄ

natomiast powiększa się znacznie dział pończosznicztwa.

gny powiększeniu Sądu Okr. w Piotrkowie, a nawet i w innych okręgach Rzeczypospolitej, grozi nam masowa dezercja sędziów i prokuratorów, a co zatem idzie ogólne osłabienie walorów tej odpowiedzialnej magistratury.

— Tydzień Czerwonego Krzyża. Jak się dowiadujemy, sędzia Kański otwiera ponownie swą kancelarię adwokacką w Piotrkowie i niewątpliwie na tym stanowisku zjedna sobie to samo uznanie, jakim się cieszył w adwokaturze przed wojną, a dotąd w sądownictwie.

— Tydzień Czerwonego Krzyża. W czasie od 21 — 28 maja będzie zorganizowana zbiórka, specjalnie na cele Czerwonego Krzyża, którego potrzeby coraz bardziej wzrastają, zwłaszcza w miarę napływu repatriantów, a fundusze się wyczerpują. Konieczną jest pomoc ze strony jak najszerszego ogółu, aby ta tak pożyteczna i ze wszech miar godna poparcia instytucja Czerwonego Krzyża mogła sprostać swym tak licznym zadaniom. Byłoby pożądanym licznym zadaniem. Byłoby pożądanym licznym zadaniem. Byłoby pożądanym licznym zadaniem.

— Wycieczka Towarzystwa Krajoznawczego. Dnia 6 maja o godz. 11 wieczorem wyrusza z Piotrkowa pod przewodnictwem p. M. Rawity-Witanowskiego dwudniowa wycieczka do Ojcowa, Grodziska i Pieskowej Skały. Koszt tej wycieczki wynoszą: dla Członków Tow. 2500 mk., Gości — 3000 mk., Młodzieży szkolnej — 1500 mk. Ze względu na to, że uprasza się o zgłoszenie swego imienia wycieczce najpóźniej do 29 kwietnia włącznie. Zgłoszenia przyjmuje apteka p. M. R. Witanowskiego Stary Rynek 3.

Bestjalski napad bandycki w okolicy Łasku

Na zagrodę Rychlików, w kolonii Dobruchów, powiatu Łaskiego, napadło kilku uzbrojonych bandytów. W mieszkaniu prócz właściciela 34-letniego Teofila Rychlika, znajdowała się jego żona 25-letnia Stefania i 5-letni syn ich Jan.

Bandyci wpadli do mieszkania, zaczęli znęcać się nad obecnymi, następnie udusili Teofila R. oraz małego Janka.

Gdy Stefania R. zaczęła błagać bandytów by pozostawili ją przy życiu, gdyż jest w 8-ym miesiącu ciąży, bandyci śmiejąc się pastwili się nad nią, zgwałcili ją, a następnie udusili.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni, mordercy spłodowali całe mieszkanie, zabrali kilka garniturów ubrań, pieniądze, różne kosztowności, poczem zbiegli.

Następnego dnia do mieszkania Rychlików przyszli w odwiedziny znajomi. Zaraz na wstępie rzucił się im w oczy nieład, panujący w mieszkaniu, a następnie w łóżkach ujrzeni zamordowaną rodzinę.

Natychmiast zawiadomiono najbliższy posterunek policji.

Podczas śledztwa policja dowiedziała się, iż kochanka jednego z bandytów, Stefania Łatychevicz zamieszkuje w Szadku. Natychmiast aresztowano ją i podczas dochodzenia zeznała ona, iż „przyjaciele” jej przebywają w Łodzi.

Wówczas policja w Łasku delegowała do Łodzi kilku wywiadowców, którzy łącznie z funkcjonariuszami urzędu śledczego, rozpoczęli poszukiwania.

Zarządzono natychmiast obławę w różnych częściach miasta, ze specjalnym uwzględnieniem spelunek złodziejskich.

Dowiedziano się również, że u dozorczy domu Nr. 39 przy ulicy Andrzeja, zamieszkuje podejrzani ludzie. Gdy policja przybyła do mieszkania „pana dozorczy”, zastano tam Kazimierza Szpikowskiego i Józefa Kapitułę, zaś wywiadowcy z Łasku poznali na nich obrania, pochodzące z rabunku dokonanego u Rychlików. Natychmiast zostali oni aresztowani.

Aresztowani stawili opór, nie pozwalając się wyprowadzić. Zaalarmowano policję obstawioną dookoła dom, co widząc bandyci, złożyli broń.

Okutych w kajdany, przeprowadzono pod silną eskortą do urzędu śledczego.

Podczas dalszego śledztwa ustalono, iż w napadzie brał udział również niejaki W. Kapituła, brat aresztowanego Józefa. Udało się wobec tego do mieszkania jego przy ul. Nowo-Drewnowskiej 17, gdzie zamieszkiwał w niejakiemu Siudy.

Podczas rewizji znaleziono rzeczy, pochodzące z rabunku u Rychlików, zaś w śmietniku znaleziono rewolwer wraz z magazynem nabojów.

Badany na miejscu właściciel mieszkaniu Siudo, oświadczył, że broń tę oddał mu Kapituła celem ukrycia.

Wobec tego obydwoh aresztowano i odesłano do urzędu śledczego.

Wszyscy zbrodniarze zostaną stawieni przed sąd doraźny.

Z Czerwonego Krzyża

W niedzielę 30 kwietnia br., o godz. 3 i pół w pierwszym terminie, a o g. 4 pp. w drugim terminie w lokalu Towarzystwa Rolniczego przy ul. Bykowskiej 63, II piętro, odbędzie się ogólne Zebranie członków Czerwonego Krzyża. Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z działalności.
- 2) Sprawy organizacyjne.
- 3) Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegata.
- 4) Wolne wnioski.

Za Zarząd St. Orzechowski.

Związek Inwalidów Wojennych

niniejszym podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż z dn. 24 kwietnia 1922 r. zostaje uroczomiony

sklep datalecznej sprzedaży wyrobów introligatorskich,

oraz przyjmuje się książki do naprawy DO ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO-SZKOLNYCH DLA INWALIDÓW

w Piotrkowie przy ul. Rokszyckiej 1. 10

Ceny konkurencyjne!

Zginął dowód osobisty wydany przez Urząd gminy Goworców na imię Maxa Hammermana.

Posterunek Policji Państwowej w gm. Wadlew zaświadcza, że Kopczyński Roman rocznik 1904 syn Józefa i Wiktorji zamieszkały we wsi Grabostów gm. Bujny-Szlacheckie, zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Piotrkowie.

PRENUMERATA miesięczna za „Dziennik Narodowy” w mieście wynosi 500 mk., na prowincji 550 mk.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—jeden wiersz jednoszpaltowy—150 mk. Druga i trzecia str.—100 mk. a czwarta—80 mk.

Redakcja i Adm. „Dzien. Narod.,” Piotrków, ul. Bykowska 71, parter (wejście od frontu). Biuro otwarte od godz. 9 rano do 6 pop. N^o Telef. 21

Drukarnia Narodowa (dawniej Państwowa)

Wydawca i redaktor Tomasz Pluta